

PRÓBNIK SIECIOWY

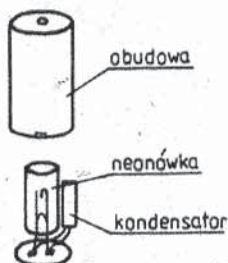
Każdemu nieraz zdarzyło się sprawdzać, czy w gniazdku sieciowym jest napięcie, czy nie. Najczęściej stosuje się do tego jakiś odbiornik prądu będący w danej chwili pod ręką, np. lampę elektryczną, grzałkę, żelazko itp. Są to metody niewygodne a często czasochłonne.

Proponujemy wykonanie niezawodnego i bezpiecznego w użyciu próbnika napięcia sieciowego. Ze względu na prostotę może on być wykonany nawet przez niezaaawansowanych majsterkowiczów. Próbnik możemy wykonać w 2 wersjach: z neonówką lub z diodą świecącą.

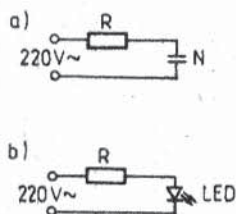
Pracę rozpoczniemy od przygotowania elementów. Są nimi: wtyczka sieciowa typu WB4 lub WB5 (WB4 ma gniazdko na tyk uziemiający, WB5 go nie ma), neonówka (np. z zapłonika od świetlówki) oraz opornik około 30–40 kiloomów /1 W (wersja I), lub dowolnego typu dioda świecąca i opornik 60–90 kiloomów/0,5 W.

W wersji z neonówką rozbieramy aluminiową obudowę zapłonika i wyjmujemy z niej okrągłą lampkę neonową (rys. 1). Usuwamy znajdujący się obok kondensator i mierzymy średnicę neonówki. Następnie otwór we wtyczce, przez który zazwyczaj przechodzi przewód elektryczny poszerzamy do średnicy neonówki. Teraz krótkimi przewodami łączymy neonówkę z opornikiem i z bolcami wtyczki wg schematu z rys. 2a. Po dokładnym zaizolowaniu obwodu i wyjęciu śrubek zaciskowych całość składamy tak, aby część neonówki (ok. 1 cm) wystawała z otworu (rys. 3). Całość możemy usztywnić paroma kropkami kleju epoksydowego.

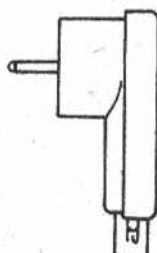
Wariant drugi jest nieco droższy (ze względu na koszt świecącej diody) ale daje lepszy efekt wizualny. Postępowanie przy budowie jest bardzo podobne, jednakże diodę świecącą umieścimy w otworze $\varnothing 3 - 5$ mm, (zależnie od wymiarów diody) wywierconym bezpośrednio w pokrywie wtyczki (rys. 4). Schemat elektryczny pokazany jest na rysunku 2b. Należy zauważyć,



Rys. 1



Rys. 2



Rys. 3



Rys. 4

że polaryzacja diody nie jest ważna, ponieważ w sieci mamy przecież prąd przemienny.

Tak wykonany próbnik jest bardzo praktyczny i może również stanowić miły upominek od młodego majsterkowicza.

Maciej Adamowski